

JEZUS MARYI ZLECIL TROSKE O CZLOWIEKA

**Drodzy Pielgrzymi,
przybysze do sanktuarium w Zlanych Horach.**

Ze wzgórza Kalwaryjskiego, z krzyża – jak czytamy w Ewangelii – Jezus "Rzekł do Matki: Niewiasto, oto Syn Twój", a do umiłowanego ucznia Jana: "Oto Matka Twoja". W tym momencie Chrystus testamentarnie zlecił Swojej Matce troskę nie tylko o Jana, ale w nim i troskę o nas wszystkich. Innymi słowy: Maryja dla nas ma otwarte serce, Maryja przychodzi nam z pomocą.

I. Pouczenie ze Słowa Bożego

1. Maryja dotknięta mocą Ducha Świętego otwiera swoje serce, podejmuje działania śpieszenia z pomocą.

- a) Z pośpiechem udaje się do Elżbiety, by jej służyć
- b) Podejmuje trud ucieczki do Egiptu, by ratować życie syna Jezusa – Boga i człowieka
- c) Zawraca z drogi, by poszukiwać 12-letniego Jezusa
- d) Wstawia się za zakłopotanymi młodymi małżonkami
- e) Chce być blisko syna cierpiącego na drodze krzyżowej, by mógł dokonać zbawczego dzieła.

2. W czasie wizytacji parafii, dzieci z "0" – rówki objaśniały mi stacje drogi krzyżowej. Po III stacji, chłopak mówi: ja wiem dlaczego Chrystus powstał i pokazując IV stację mówi: bo przy Nim znalazła się Jego Matka.

II. Przez wieki czczona jako niosąca pomoc

1. Od zarania chrześcijaństwa poświęcano Matce Syna Bożego świątynie. Ileż mamy miejsc pielgrzymkowych pod Jej wezwaniem. Do kochanej matki śpieszą dzieci z wdzięcznością i dziękczynieniem. Śpieszą w chwilach radości, ale może bardzo często w chwilach trudnych. Dobra matka nie odmówi wsparcia, nawet w chwilach – po ludzku biorąc – beznadziejnych. Ona jest do dyspozycji w każdej sytuacji, o tym są przekonani ludzie głęboko wierzący.

2. Krewny śp. biskupa H. Grzondziela, który pracował w Santiago de Chile opowiadał mi o pewnym spotkaniu wiernych jego parafii z komunistycznym ateistą. Naczelnik gminy uchodzący również za tzw. postępowego komunisty polecił wszystkim przybyć na to spotkanie z jego przyjacielem. Zarzucał ludowi zacofanie, że wierzą w niesprawdzone rzeczy, że Kościół to przeżytek i wskazując na wiszący na drzewie obraz MB Nieustającej Pomocy, naśmiewał się, że czczą taką Żydówkę. Tłum ruszył z kijami, nożami z okrzykiem – Matki nie wolno obrażać. Gdyby nie ochrona, nie zdołałby ów komunista ująć z życiem.

3. W 1990 roku udałem się na spotkanie z wiernymi pewnego Osiedla, gdzie zamieszkiwało ponad 3 tys. katolików. Domagali się budowy kościoła, który chcieli poświęcić Matce Bożej. Ponieważ stał wolny tzw. Stalinowski Dom Kultury z potężną dużą salą i była szansa przerobienia dużej sali na kościół, a pomieszczenia na plebanię i salki katechetyczne, więc przedstawiłem nawet już przygotowaną makietę, jak ten kościół ma wyglądać. Pewna grupa zaprotestowała. To miejsce niegodne, gdzie działo się tyle brudu moralnego. Na takie miejsce Matka Boża nie zasługuje. Pozostali zaczęli tym głosem przytakiwać. Postawiłem przemawiającej i kontrującej Pani pytanie: Czy znane jest Pani Lourdes, Fatima, Jasna Góra? Oczywiście, odpowiedziała twierdząco! Więc pytam: Czy wiecie czym przedtem była

Fatima? Nazywano to miejsce przed objawieniami: pola strachu, pola niebezpieczeństw i złodziei. Czym było miejsce – dziś Jasna Góra? Miejsce grasujących złodziei, bandytów. Czym było miejsce – grota Lourdzka? Miejsce na wywożenie brudów i śmieci z miasteczka, czyli wielkie śmietnisko! Zamilkli. Jest tam piękny kościół z tego tzw. Domu Kultury

4. Maryja jest dana i na to, by oczyszczać, uświęcać i wywyższać. To czyniła, to czyni i czynić będzie! Tak Jej polecił Syn Jezus Chrystus! Oto syn Twój, oto córka Twoja. Oto dzieci Twoje. A do nas mówi Chrystus: oto Matka wasza, Matka z otwartym sercem. Matka pełna dobroci i miłości dla was, dla nas.

A my nie bójmy się do niej zwracać słowami pieśni "Maryja ja Twe dziecię, o podaj mi Twą dłoń. Niech przejdę po tym świecie. Od grzechu, Matko chroń. Bądź z nami w każdy czas. Wspieraj i ratuj nas. Matko, Matko bądź z nami w każdy czas".